

NARCIARSKIE
mistrzostwa świata
1962 r. w Zakopanem?

Sobota DROGOSZ I PAZDZIOR
ODZYSKUJĄ FORMĘ **str. 2**

PRZEGŁAD SPORTOWY

9
MAJA
1959 r.

Nr 73 (3306)

REDAKCJA
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Rok założenia 1921

UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89106

CENA
80
groszy

NA PÓŁMETKU PO 6 ETAPACH

10 - POLSKA mimo lepszej jazdy BELGIJSKI TRIUMF W PRADZE

Wyniki VI etapu Karlový Vary - PRAGA 173 km

INDYWIDUALNE

1. Vindevogel, Belgia 4:48,28
2. De Wolf, Belgia 4:47,06
3. Kapitonow, ZSRR 4:47,50
4. Moceanu, Rumunia 4:47,50
5. Trapp, Włochy 4:47,50
6. Venturelli, Włochy 4:47,50
7. Bedwell, Anglia 4:47,50
8. Paulissen, Belgia 4:47,50
9. Schur, NRD 4:47,50
10. Goossens, Belgia 4:47,50
11. Pauw, Holandia 12. Schobert, NRD 13. Adler, NRD 14. GAZDA, Polska 15. FORMALCZYK, Polska 16. Bonjour, Szwajcaria 17. Beckstein, NRD 18. Zirowski, Jugosł. 19. Wacziargow, ZSRR 20. Haskel, Anglia 21. CZARNECKI, Polska - wycieczka w czasie 4:47,50

Na miejscach od 19 do 62 zostali sklasyfikowani m. in. Polacy: FODOBAS i PRUSKI również w czasie 4:47,50, 69. GŁOWATY - 5:41,25.

DRUŻYNOWE

1. Belgia 14:23,54
2. ZSRR 14:23,50
3. Rumunia 14:23,50
4. Włochy 14:23,50
5. NRD 14:23,50
6. Holandia 14:23,50
7. POLSKA 14:23,50
8. Szwajcaria 14:23,50
9. Francja 14:23,50
10. Monako 14:23,50
11. Bulgaria 14:23,50
12. CSR 14:23,50
13. Anglia 14:23,50
14. Węgry 14:23,50
15. Dania 14:23,50
16. Jugosławia 14:31,57
17. Finlandia 15:16,40
18. Luksemburg 16:38,31



Belg Roger Vindevogel zwycięzca VI etapu Wyścigu Pokoju w Karlových Varech - Praga.

Fot. CAF

Sprawozdawca telewizyjny - helikopter nierozłączny towarzyszył kolarzom na trasie Wyścigu na terenie NRD.

Fot. CAF



PRAGA, 8.5 (tel. wł.).
Zwycięzca etapu do Pragi Belg Roger Vindevogel nie ukończył jeszcze 22 lat. Przed dwoma laty zapisał pierwszy największy sukces w swej karierze, wygrywając wieloetapowy wyścig „Przez 9 prowincji” swego kraju.
— Przykro mi jest, że wygrałem etap jedynie wskutek tego, że De Wolf przewrócił się — mówi szczerze.
(Z. W.)

3 WŁOCHÓW WYCOFAŁO SIĘ ale VENTURELLI LIDEREM

NIBY jest dobrze, ale jest niedobrze. Dwa razy w czwartek i w piątek polscy kolarze w komplecie niemal miedlowali się razem z czołową na metach V i VI etapu Wyścigu Pokoju, ale drużyna wojeździemy czołowej na 10 pozycji. Rzecz w tym, że czołowi byli bardzo nieźli, a w końcowych sprintach wypierali nas inni, zarabując cenne sekundy i premie za pierwsze i drugie miejsca.

W Karlových Varech wygrał etap Adler z NRD przed Trappem Włochy. W Pradze pierwszy był Belg Vindevogel przed swoim rodakiem De Wolfem. Drużynowo w czwartek sukces odnieśli Niemcy przed ZSRR, a Polska była czwarta, w piątek Belgia przed ZSRR, a my wyprzedziliśmy na 10 pozycji na etapie.
Te wiadomości plus informacja, że Polacy w czasie drogi wykazywali znacznie więcej inicjatywy niż dawniej i jadą dość ofensywnie, nie mogą w pełni radować, skoro nie widać tego efektu w postaci zarobionych minut lub awansu w klasyfikacji.

Do Pragi przejechali kolarze 934 km, — pozostało nieco więcej niż drugie tyle. Niektóre zespoły zaczynają się wyszerzać. Włosi np. jadą już tylko w trójkę, braknie kompletnej szóstki Holandrii i Czechosłowacji. Być może, jak to już pisaaliśmy, nasza dobra kondycja pozwoli nam w tej sytuacji posunąć się trochę naprzód.

DOKONCZENIE



Józef Czarnecki
Rys. E. Alaszewski

Nasi kolarze jadą słabo w Austrii

WIENIĘ, w Austrii rozpoczął się międzynarodowy kolarski wyścig amatorów „Dookoła Dolnej Austrii”. W imprezie tej startują również kolarze polscy.
Pierwszy etap wyścigu prowadzi z Wiednia do Semmeringu i ma 148 km długości. Zwycięzcy zmany kolarz austriacki, Mascha, w czasie 4:30,57. Zawodnicy polscy wypadli bardzo słabo. Najlepiej z Polaków, członek kadry, Tlustochowicz ukończył na 19 miejscu — 4:41,19. Łasak był 34 z czasem — 4:48,25, a Chwiendacz zajął 63 miejsce w czasie — 5:09,30. (PAP)

Jaka przewagę mają nad swymi konkurentami:

VENTURELLI

1. Venturelli, Włochy 1,34
2. Van der Veken, Belg 1,34
3. Gelderens, Holandia 1,39
4. Schur, NRD 2,31
5. Schobert, NRD 4,13
6. Adler, NRD 4,21
7. Czerepowicz, ZSRR 4,34
8. Christow, Bulgaria 4,44
9. Loerle, NRD 4,47
10. Moceanu, Rumunia 5,10
11. Melichow, ZSRR 5,22
12. Trapp, Włochy 5,36
13. Paulissen, Belgia 5,47
14. Vindevogel, Belgia 5,52
15. Goossens, Belgia 7,42
16. GAZDA, Polska 8,28
17. FORMALCZYK, Pol. 11,53
18. FODOBAS, Polska 22,42
19. PRUSKI, Polska 34,02
20. CZARNECKI, Polska 35,26
21. GŁOWATY, Polska 2:57,38

NRD

1. NRD —
2. Belgia 2:20
3. Włochy 2:47
4. ZSRR 3:45
5. Rumunia 14:20
6. Bulgaria 17:35
7. Anglia 18:05
8. Holandia 20:17
9. CSR 20:19
10. POLSKA 24:05
11. Węgry 36:05
12. Dania 1:04,45
13. Monako 1:09,29
14. Francja 1:51,55
15. Jugosławia 1:57,21
16. Szwajcaria 1:58,00
17. Finlandia 2:55,31
18. Luksemburg 3:50,47

POLSKA

1. NRD — 24,05
2. Belgia — 21,45
3. Włochy — 21,18
4. ZSRR — 20,20
5. Rumunia — 9,45
6. Bulgaria — 6,30
7. Anglia — 6,00
8. Holandia — 3,48
9. CSR — 3,46
10. POLSKA —
11. Węgry + 32,00
12. Dania + 40,40
13. Monako + 45,24
14. Francja + 1:27,50
15. Jugosławia + 1:33,16
16. Szwajcaria + 1:33,55
17. Finlandia + 2:51,28
18. Luksemburg + 3:50,42



Napastnik Szen-Janu w walce o piłkę z bramkarzem kadry Gronowskim. Na wynik pojedynku czekają — Wozniak (nr 4) i prawoskrzydłowy drużyny chińskiej (7). Fragment z meczu Kadra A — Szen-Jan 4:0, rozegranego w środę w Warszawie.

Fot. „PS” M. Szymkowski

Dwa spotkania na „szczytach ligi”

LIDER Z ZABRZA I NIEPOKONANA LEGIA grają w Warszawie

HARPAGONY JADĄ DO ŁODZI „pod eskortą” kibiców

NIEWIELE jest w roku ligowych niedziel, które obfitują w tak atrakcyjne pojedynki jak najbliższa — 10 maja. O niektórych z nich pisaaliśmy już w poprzednim numerze „PS”. Przypomnijmy tu tylko, że Polonia Bytom gra u siebie z Wisłą Kraków, Lechia gości w Gdańsku Pogon Szczecin, Ruch — Górnik Radlin, a Cracovia przyjmuje na własnych „śmietanach” Polonię Bydgoszcz. W ostatnich dwu parach tej szlagierowej niedzieli grają: Legia z Górnikiem Zabrze i EKS z Gwardią Warszawą.

Zgodnie z zapowiedzią skupimy dziś uwagę tylko na dwu ostatnich spotkaniach. Bądź co bądź zmierzają się w nich kandydaci na wiosennego mistrza Polski. Poza tym nie jest wykluczone, że ktoś właśnie z tej „wielkiej czwórki” będzie reprezentował barwy Polski w klubowym Pucharze Europy. Start w tej imprezie jest w zasadzie przywilejem aktualnego mistrza Polski, a więc EKS Łódź. Musi on jednak zająć na półmetku rozgrywek co najmniej 3 miejsce w tabeli, w przeciwnym bowiem razie jego agendy przejmie mistrz runy wiosennej.

Wielkie „spotkania na szczytach” cieszą się ogromnym zainteresowaniem społeczeństwa i poprzedzane są niezwykle rzetelnymi przygotowaniami. Nie inaczej ma się sprawa przed niedzielnymi meczami piłkarskimi w Warszawie i Łodzi. Każda z zainteresowanych stron



DOKONCZENIE

Pamiętaj! Jutro niedzielne wydanie „PS”

Znajdziecie w nim sprawozdania z VII etapu Wyścigu Pokoju, sobotnich meczów ligowych i wielu innych imprez, które odbędą się 9 maja oraz firmową kolumnę rozrywkową: „Dla każdego coś miłego”.

Ta trójka napastników Gwardii — od lewej: Hachorek, Zb. Szarzyński i Baszkiewicz znajduje się ostatnio w bardzo dobrej formie. Czy uda się jej sforsować w niedzielę ofensywę?

EKS?

Fot. „PS” E. Warmiński

KS 19 TELEGRAM
355 WARSZAWA 10 - 131 29 7 1552
REDAKTOR EDWARD STRZELECKI
UL. MOKOTOWSKA 24 PRZEGŁAD SPORTOWY
WARSZAWA
Z DUŻĄ PRZYJEMNOŚCIĄ SKŁADAM SERDECZNE GRATULACJE WAM OSOBISTO I ZESPOŁOWI Z OKAZJI PIĄTEGO WYDANIA ŻYCZE RYCHŁO GAZETY CODZIENNEJ
M. JĘKIEL

Powyższy telegram nadszedł do „PS” wczoraj i sprawił nam prawdziwą radość. Cieszymy się, że w gronie Czytelników, którzy z zadowoleniem przyjęli 5 niedzielne wydanie „Przeglądu Sportowego” jest także klerowniowo GKKF, które żywcem nam równocześnie aby „PS” stał się codzienną gazetą. Mając takich sojuszników, wierzymy, że wspólnie pragniemy redakcji i Czytelników spełnienia niedługą w rzeczywistość.

